

Wybierz miesiąc:

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
5	6	7	1	2	3	4
12	13	14	8	9	10	11
19	20	21	15	16	17	18
26	27	28	22	23	24	25
			29	30	31	

[Otwarcie wystawy „Stefan Chabrowski – Malarstwo”](#)

Data: 5 czerwca 2019 godz. 18:00

Miejsce: [Pawilon Wystawowy](#)

Opis:

Sielski, dziewiczy, miejski, jasny, ponury, magiczny, morski, leśny. Pejzaż to temat, który daje artyście liczne możliwości, ale równocześnie może sprawić wiele problemów. To gatunek niełatwy, a jednocześnie bardzo dobrze rezonujący w świadomości publiczności. Już 5 czerwca, o godzinie 18.00, w Pawilonie Wystawowym w Parku im. S. Staszica, częstochowscy miłośnicy sztuki będą mogli poznać lub przypomnieć sobie twórczość pejzażysty Stefana Chabrowski.

Uwolnili się od dziedzictwa tematycznego romantyzmu i sztywnych, akademickich zasad. Jako pierwsi starali się uchwycić moment, zmieniającą się rzeczywistość i opowiedzieć jednostkowe, subiektywne przeżycie. To właśnie oni wynieśli na piedestał pejzaż, który obok

martwej natury był przez wieki uważany raczej za „wprawkę” niż prawdziwe malarstwo. Impresjoniści. To im kolejne pokolenia pejzażystów powinny podziękować za odczarowanie tego gatunku. I poniekąd właśnie dzięki impresjonistom dzisiaj możemy podziwiać pejzaż w galeriach i muzeach. Również Stefan Chabrowski jest w pewnym sensie spadkobiercą impresjonistycznych idei. Na jego obrazach znajdziemy potraktowaną w sposób szczególny fakturę, minimalną ilość motywów, które służą raczej ukazaniu napięcia pomiędzy nimi a padającym na nie światłem, tonacje najczęściej ciepłe, a nawet gorące, choć czasem też chłodniejsze i bardziej melancholijne. Dużą wagę przywiązuje artysta także do kompozycji, co z pewnością jest związane ze studiami graficznymi, które odbył obok tych malarskich na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Chabrowski studiował malarstwo u Jana Świderskiego, pejzażysty miłującego kolor, i niewątpliwie wiele się u niego nauczył. Wybór pracowni, a z czasem i wyspecjalizowanie się w konkretnej tematyce nie było w latach 50. i 60. XX w. takie oczywiste. Młodzi adepci sztuki szukali wtedy przede wszystkim nowości. Tak jak wcześniej pejzaż był czymś nowym, modnym i stał się

spadkiem postimpresjonistów, tak w połowie XX wieku w Polsce modna była szeroko rozumiana awangarda. Chabrowski wybrał inaczej, poszedł nieco pod prąd, choć próbował także z abstrakcją. Ostatecznie postawił na to, co było mu najbliższe – na naturę, barwę, światło. I choć trudno nazwać go tylko postimpresjonistą, to na pewno można powiedzieć, że także nim był. Bez wątpienia Chabrowski nawiązuje też do nurtu, który chętnie nazywano pejzażem polskim, tak modnym w wieku XIX. Obrazy płaskie, równinne, z bocznym światłem to znak rozpoznawczy naszych monachijczyków. I choć nie jest to oczywiście inspiracja jeden do jednego, to możemy tu wyczuć pewien rodzaj podobnego nastroju. Tęsknotę do czegoś nieokreślonego, co być może jako ludzkość utraciliśmy dawno temu wraz z rozwojem kultury i cywilizacji.

W Częstochowie zobaczymy obrazy pochodzące z Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Okręgowego w Lesznie oraz oczywiście z Muzeum Częstochowskiego.

Jak powiedział inny artysta, Stanisław Czajkowski – „Pejzaż nasz jest piękny i ma rozmaite fizjonomie. #000 000 000

Artysta jest podobny pszczole: zbiera wrażenie piękna, o którym się tak rzadko w dzisiejszych czasach mówi. Również nie mówi się o moralności w sztuce, która nas artystów przede wszystkim powinna obowiązywać. Moralność artysty – to rzetelność w pracy: zgłębianie i synteza tematu oraz pogłębianie warsztatu malarskiego, unikanie schematu, blagi, powierzchowności i spływania swojej pracy”. Te słowa doskonale podsumowują zarówno warsztat, jak i postawę artystyczną Stefana Chabrowskiego.

Sylwia Góra

Galeria:



[Pozostałe wydarzenia](#)